

nasza WSPÓLNOŚĆ



Wielki Post
Błogosławiony czas nawrócenia



Szanowni Czytelnicy

Drugi tegoroczny numer Naszej Wspólnoty oddajemy tuż przed Środą Popielcową i Wielkim Postem. Dziękujemy Panu Bogu za Wasze za-

ufanie. Zapraszamy do lektury.

Parafialne wyzwanie przedstawia ks. proboszcz Grzegorz Kucharski, w wywiadzie, jaki przeprowadziliśmy w czasie trwania wizyty duszpasterskiej. Co się wyda-

rzyło, a co przed nami, troski i radości naszego Kościoła, w konkretnych przykładach duszpasterskiej codzienności.

Siostra Kryspina podsumowuje akcję misyjnego kolegowania. Z kolei siostra Anna dzieli się z nami historią swojego powołania.

Zapraszamy do zapoznania się z kalendarium parafialnym. Publikujemy również harmonogram wielkopostnych rekolekcji szkolnych.

Zaglądamy do informacji z życia wspólnot. Zachęcamy do duchowego przygotowania się do Wielkiego Postu.

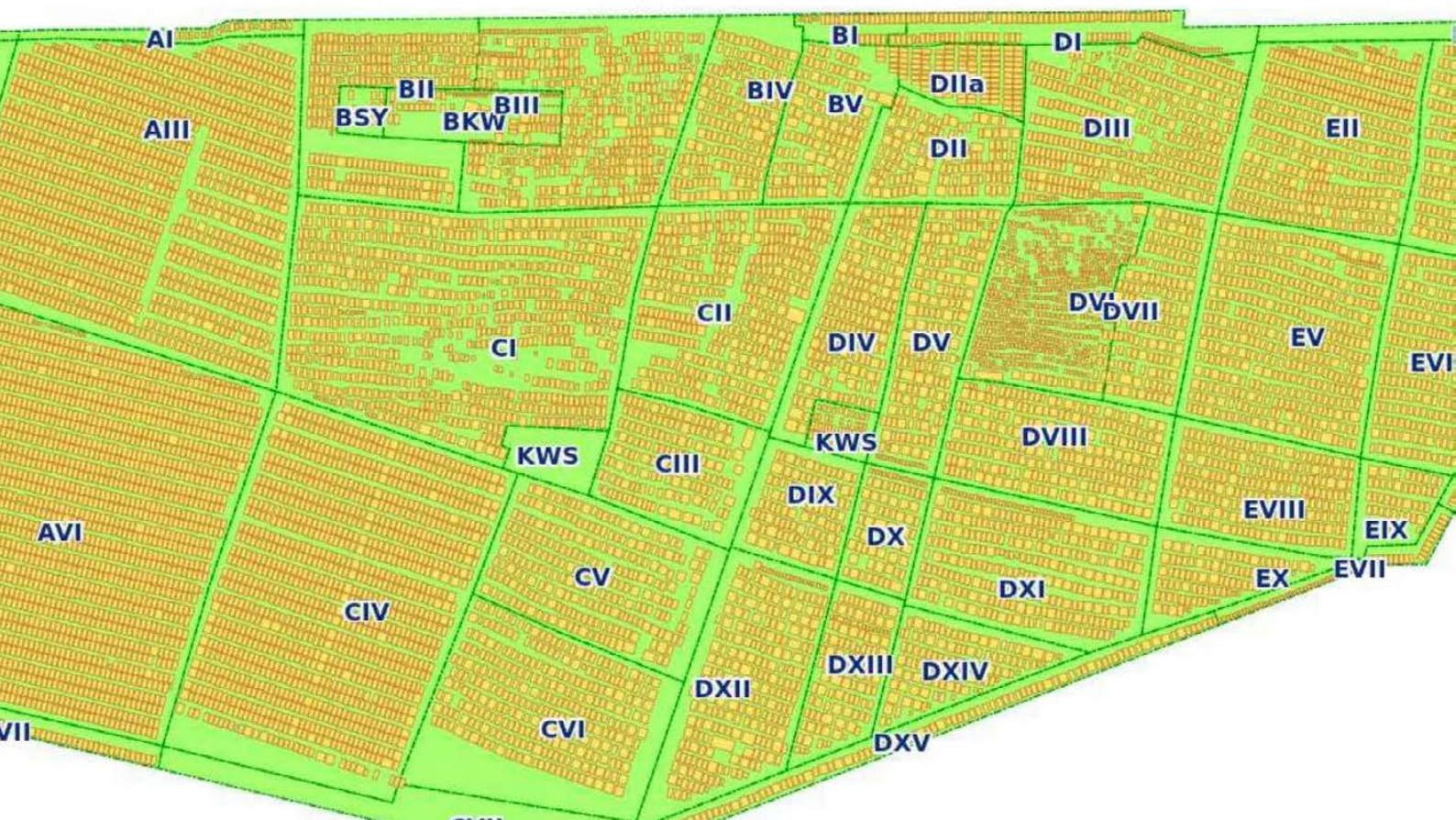
Redakcja

Geocmentarz Legionowo

Na stronie internetowej parafii św. Jana Kantego w Legionowie udostępniona została elektroniczna mapa legionowskiego cmentarza.

Pod adresem <https://jankantylegionowo.pl>, w zakładce Cmentarz parafialny dostępne jest:

- wyszukiwanie osoby pochowanej na cmentarzu (po nazwisku lub numerze grobu),
- informacja o grobie na mapie,
- podgląd zdjęcia grobu,
- wydruk mapy.



Na okładce znajduje się fresk „Kuszenie Chrystusa” autorstwa Sandro Botticellego (źródło: domena publiczna)

Nasza Wspólnota – miesięcznik parafialny
wspolota.jankantylegionowo.pl
Wydawca: Parafia św. Jana Kantego w Legionowie
ul. ks. Józefa Schabowskiego 2,
tel. +48 532 302 380 e-mail: naszawspolnota@jankantylegionowo.pl

Redaguje zespół w składzie:

ks. Grzegorz Kucharski, Dariusz Golec, Violetta Jagnieża, Łukasz Jagnieża, Agnieszka Przybysz, Maciej Przybysz, Kacper Kożuch (rys.), Bogusław Króśkiewicz (fot.), Joanna Nowotka, Zbigniew Przybysz (red. nac.), Paulina Stasiak, Robert Szwarczewski, Joanna Kępińska, Alicja Boruc, s. Anna Szuflicka.
Logo: Artur Pawłowski

Dyżur redakcji: piątek 19:00 – 20:00 w Domu św. Józefa
Wspomóż dzieło: zostań patronem miesięcznika i wrzuc ofiarę do skarbnki.
Ofiary przeznaczamy na wydrukowanie miesięcznika.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów i zmiany tytułów.



Liturgiczne wprowadzenie do Wielkiego Postu

14 lutego rozpocznie się Wielki Post. To czas pokuty, prześlania za popełnione grzechy i w swojej końcowej części – czas rozważania męki Pańskiej. Cały ten okres ma nas przygotować do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych w czasie wigilii paschalnej. Prowadzi nas w tym przede wszystkim liturgia. W jaki sposób?

Posypanie głów popiołem

Jest starożytnym gestem pokutnym. Popiół pochodzi ze spalenia palm z poprzedniej Niedzieli Męki Pańskiej, czyli Palmowej. Wraz ze słowami, które nakładający wypowiada podczas obrzędu, czyli „prochem jesteś i w proch się obrócisz” lub „nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”, wprowadza nas w okres Wielkiego Postu w dzień jego rozpoczęcia – Środę Popielcową. Podobny wymiar ma śpiew litanii do świętych w czasie procesji wejścia w I niedzielę Wielkiego Postu – zaprasza ona Kościół tryumfujący do pomocy Kościołowi pielgrzymującemu w czasie nawrócenia.

Brak hymnu Chwała w niedziele Wielkiego Postu i aklamacji Alleluja

W tym czasie również nie śpiewa się hymnu Chwała ani aklamacji Alleluja przed Ewangelią (zastępują ją aklamacje Chwała Tobie, Słowo Boże lub Chwała Tobie, Królu Wieków), nawet w niedziele, mimo braku postu w dzień Pański. Hymn pojawi się jedynie w uroczystości, a poza nimi powróci dopiero na mszy wieczery Pańskiej, która już nie należy do Wielkiego Postu, a do Triduum Paschalnego. Aklamacja Alleluja zostanie uroczystie odśpiewana po raz pierwszy po rozpoczęciu Wielkiego Postu w czasie wigilii paschalnej, która jest szczytem Świętego Triduum.

Skrutynia

Dla dorosłych, którzy przygotowują się do chrztu (katechumenów), Wielki Post jest okresem bezpośredniego przygotowania do przyjęcia pierwszego sakramentu, które to przyjęcie odbędzie się w trakcie wigilii paschalnej. Stąd w III, IV i V niedzielę Wielkiego Postu odbywają tzw. skrutynia – obrzędy na drodze do chrztu. Podkreśla to chrzcielny charakter Wielkiego Postu, który przygotowuje już ochrzczonych do odnowienia przyrzeczeń chrzcielnych w Noc Paschalną.

Surowość wystroju świątyni i muzyki liturgicznej

Na początku Wielkiego Postu usuwa się dekoracje z kościoła. Kwiaty mogą się pojawić się jedynie w uroczystości i w IV niedzielę Wielkiego Postu, czyli tzw. Niedzielę Laetare (jeden z dwóch dni w roku, gdy można użyć różowego koloru liturgicznego). Ta surowość wprowadza nas w nastrój pokutny, ale przede wszystkim odnosi nas do Chrystusa, który wszystko oddaje dla swojego ludu. Dopelnienie znaku obnażenia Zbawiciela następuje w Triduum Paschalne – po mszy wieczery Pańskiej obnaża się ołtarz, który jest symbolem Chrystusa, zdejmując obrus, krzyż i świece.

Również muzyka liturgiczna Wielkiego Postu jest bardzo skromna. Gra na organach ma służyć jedynie do podtrzymywania śpiewu (solowa tylko wtedy, gdy mogą pojawić się kwiaty). Utwory i melodie są proste, sprzyjają rozważaniu i kontemplacji.

Waga dni Wielkiego Postu

Dni powszednie Wielkiego Postu wypierają wszystkie wspomnienia – w trakcie tego okresu nie obchodzi się żadnych (ewentualnie jako wspomnienia dodatkowe, te jednak nie są pełnoprawnym obchodem liturgicznym). Niedziele Wielkiego Postu z kolei wypierają wszystkie święta i uroczystości – te pierwsze przepadają, te drugie są przenoszone na poniedziałek po danej niedzieli. Dlaczego takie zasady przyjęto przy układaniu reguł kalendarza liturgicznego? Wielki Post powinien wybrzmieć, jak najrzadziej powinien być przerywany dniami, które upamiętniają inne tajemnice zbawienia. Uwaga Kościoła skoncentrowana jest na zbawczym dziele Chrystusa, przygotowaniu do przeżycia najważniejszej tajemnicy naszej wiary i do odnowienia w swojej pamięci zobowiązań i łaski chrztu – włączenia w Chrystusa.

Osiem błogosławieństw na 100 lat

Msza święta dziękczynna za 90-lecie parafii świętego Jana Kantego sprawowana pod przewodnictwem bp. Romualda Kamińskiego rozpoczęła dekadę przygotowań do 100-lecia powstania naszej wspólnoty. Ordynariusz jasno wskazał, jaki program duszpasterski, ma przygotować parafię do tego ważnego jubileuszu. Droga ośmiu błogosławieństw – każdego kolejnego roku jedno, a następnie rok patrona naszego miasta i rok rodziny. O jubileuszach, planach na rozpoczęty rok 2024 i inwestycjach rozmawiamy z proboszczem, ks. prał. Grzegorzem Kucharskim.



parafia była miejscem spotkań dla młodych – z okazji Dni Młodzieży w wymiarze diecezjalnym, a także dla dekanalnej diakonii muzycznej Odnowy w Duchu Świętym. Gościliśmy też w eterze – w naszym diecezjalnym Radiu Warszawa i w Radiu Maryja. Siła modlitwy zanoszonej w każdej chwili w kaplicy wieczystej adoracji pozwala naszej parafii być miejscem zarówno sprawowania sakramentów, katechizacji dzieci i dorosłych, jak i ewangelizacji. Czyli parafia, malutka część Kościoła lokalnego i Kościoła powszechnego jest żywa, obdarowana wieloma łaskami. Być ubogim w duchu to w praktyce dostrzegać napełnianie łaską przez samego Boga i troska, by tej łaski uświęcającej nie tracić tylko pozwolić jej wzrastać.

ks. proboszcz Grzegorz Kucharski

Co dziś konkretnie znaczy: błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie?

Jestem bardzo wdzięczny wszystkim, którzy tak aktywnie zaangażowali się w przygotowanie obchodów jubileuszu parafii. To „poruszenie” Ducha Świętego w życiu wierzących uwrażliwia nas na działanie Boga w naszej historii. Pokazuje, że On w nas, i przez nas, dokonuje wielkich rzeczy. Liczne uczestnictwo w misjach parafialnych, rekolekcjach, tworzenie licznych wspólnot i nowe inicjatywy są duchowym owocem otwarcia na miłość Boga. Tą przyjętą w ubóstwie Miłością możemy się dzielić z bliźnimi. Rozeznając potrzeby duchowe i emocjonalne rozwijamy punkt konsultacyjny dla dzieci, młodzieży i rodzin. W roku przygotowań do jubileuszu odkrywaliśmy tę wspólnotę z ludźmi i z Bogiem. Nasza



**Msza święta
z okazji jubileuszu powstania parafii**

Są też materialne pamiętki jubileuszu.

Tak, to wielka radość, że jako wspólnota dostrzegamy to, że w naszym życiu jest potrzeba piękna liturgii. Celebracje są piękne dzięki zaangażowaniu w ich oprawę scholii i grupy wokalne oraz pracy naszych ministrantów – Stanisławy i Piotra Małysów. Dzięki pracy formacyjnej ministrantów i ojców przy ołtarzu. Dzięki siostrze zakrystiance i wspólnotom, które chętnie i z coraz większą gorliwością włączają się w przygotowanie liturgii. Msza święta jest sprawowaniem tej samej ofiary, którą Jezus Chrystus złożył w Wielki Czwartek i Wielki Piątek. To piękne, że podczas dziękczynienia za 90-lecie parafii wspólnota ofiarowała naczynia liturgiczne i ornaty. To piękne świadectwo dla tych, którzy będą w przyszłości



Dary wspólnoty parafialnej

Jeśli będą środki, zaplanujemy także potrzebne większe prace przy termomodernizacji budynku kościoła. Do rozpoczęcia tych prac szczelność dachu powinna być pewna.



promocja ministrantów

korzystać z ufundowanych sprzętów. Dziękuję za ofiary składane na inwestycje parafialne. Nie moglibyśmy przejść okresowego przeglądu budynku, gdyby nie poprawa oznakowania przeciwpożarowego, zakup i montaż gaśnic, instalacja odpowiedniej przepustowości czepni wody na wypadek pożaru. Ponownie specjalną techniką zostały zabezpieczone przed nasiąkaniem wodą i wypaczaniem drzwi do kaplicy wieczystej adoracji. Wielokrotne uszczelnianie dachu oddaliło na jakiś czas zagrożenie, że każdy deszcz będzie niszczył wyposażenie kościoła. Dużym wyzwaniem będzie teraz kompleksowa naprawa, a być może montaż całkowicie nowego pokrycia – tak, aby nie trzeba było doraźnie uszczelniać ciekącego dachu.

Dobiega końca wizyta duszpasterska w domach. Czym tegoroczna kolęda różniła się od ubiegłorocznej?

Jeszcze w ubiegłym roku chodziliśmy głównie do rodzin, które zgłosiły chęć przyjęcia. Teraz wizyta była już taka, jak przed ograniczeniami – byliśmy odwiedzić każdą osobę i rodzinę, która wyraziła chęć przyjęcia księdza. Bardzo dziękujemy za wszystkie rozmowy podczas spotkań w domach. Często udało się wyjaśnić sprawy i problemy, których od lat nikt nie podjął. Właśnie temu służą rozmowy w domach. Indywidualne i rodzinne sprawy duszpasterskie oraz wspólna modlitwa, błogosławieństwo dla domowników. Część drzwi jest zawsze zamknięta. Część niespodziewanie się otwiera, a niektóre niespodziewanie się zatraskują. Po zakończeniu wizyt wynikających z harmonogramu zawsze, przez kilka dni, odbywa się jeszcze wizyta po zgłoszeniu dokonany w kancelarii lub zakrystii. Mam nadzieję, że taka wizyta kolędowa będzie także możliwa w kolejnych latach.

A co nas czeka w najbliższym roku, skoro ma on być poświęcony tematowi: błogosławieni ubodzy w duchu?

Trochę było tak zawsze, że rekolekcje parafialne adwentowe, wielkopostne, różańcowe, skierowane do młodzieży i dzieci, poprzedzające Boże Ciało – a więc szczególne dla



najprostszy sposób życia chrześcijańskiego zorientowanego na świętość. Może właśnie bardziej przyglądając się potrzebom tych, którzy nas otaczają – ubogich – będziemy lepiej dostrzegać, co Bóg robi dla nas i jak możemy być mu pomocni, żeby nieść ubogim Dobrą Nowinę codziennie. Cieszę się, że jeśli Bóg pozwoli, będziemy mieli w parafii sposobność do ewangelizowania. Może będą nowe Rekolekcje Ewangelizacyjne Odnowy w Duchu Świętym, może katechezy neokatechumenalne i wiele inicjatyw licznych wspólnot i parafian. Z pewnością nie zabraknie okazji, aby z radością służyć ludziom – tak jak się spodoba Bogu.

schola parafialna

Wspólnoty Wieczystej Adoracji – i inne wydarzenia w roku liturgicznym tworzyły pewną całość, jeśli chodzi o motyw przewodni. Na przykład w roku, w którym w naszym kościele została ogłoszona decyzja Stolicy Apostolskiej o nadaniu Legionowu patrona – Prymasa Tysiąclecia, bł. Stefana Wyszyńskiego, biskupa – staraliśmy się o tym pamiętać w każdy możliwy sposób. Na przykład rozważania drogi krzyżowej ulicami miasta zawierały fragmenty jego nauczania. Teraz też tak będzie, że w tym roku podczas liturgii i nabożeństw, podczas rekolekcji i w czasie organizowanych przez parafię wyjazdów młodzieży będziemy chcieli zwrócić uwagę na drogę ośmiu błogosławieństw, zaczerpniętych z Kazania na górze, fundamentu naszego chrześcijaństwa. To najpiękniejszy,



Światowe Dni Młodzieży, Arena Legionowo



Światowe Dni Młodzieży, Liturgia słowa



Kalendarium parafialne

Droga krzyżowa – piątki Wielkiego Postu

- godz. 17:15 (dla dzieci)
- godz. 19:15 (dla młodzieży i dorosłych)

Gorzkie żale – niedziele Wielkiego Postu

- godz. 17:15

4 lutego 2024 – piąta niedziela zwykła

- Nabożeństwo eucharystyczne z racji pierwszej niedzieli miesiąca - godz. 17:15
- Spotkanie rady parafialnej – godz. 19:30, w domu św. Józefa

5 lutego 2024, wspomnienie św. Agaty, dziewicy i męczennicy

- Msza święta w intencji Rodziny Pielgrzymkowej – godz. 18:00
- Katechezy neokatechumenalne – godz. 19:00, w wieczerniku

6 lutego 2024, wspomnienie świętych męczenników Pawła Miki i Towarzyszy

- Recital oraganowy s. Edyty Gawrysiuk – godz. 11:00
- Msza święta z udziałem wspólnoty Rodzina Misyjna – godz. 18:00

8 lutego 2024

- Katechezy neokatechumenalne – godz. 19:00, w wieczerniku
- Konferencja przedmałżeńska, Kim jest dla mnie Jezus Chrystus – godz. 19:00, w domu św. Józefa

10 lutego 2024, wspomnienie św. Scholastyki, dziewicy

- Katecheza przed chrztem świętym dla rodziców i chrzestnych – godz. 16:30, w wieczerniku

11 lutego 2024, szósta niedziela zwykła, Światowy Dzień Chorego

- Msza święta i spotkanie Towarzystwa Przyjaciół Seminarium – godz. 13:00 (spotkanie po mszy świętej w wieczerniku)
- Msza święta i spotkanie dla kandydatów do bierzmowania – godz. 18:00 (spotkanie po mszy świętej w wieczerniku)
- Zbiórka do puszek na chorych objętych opieką diecezjalnej Caritas

12 - 16 lutego 2024 - Spotkania w grupach dla kandydatów do bierzmowania

12 lutego 2024

- Katechezy neokatechumenalne – godz. 19:00, w wieczerniku

13 lutego 2024

- Msza święta z udziałem dzieci przygotowujących się do pierwszej komunii świętej – godz. 18:00

14 lutego 2024, Środa Popielcowa

- Msze święte o godz. 7:00, 8:30, 10:00, 16:30 i 18:00

15 lutego 2024

- Katechezy neokatechumenalne – godz. 19:00, w wieczerniku
- Konferencja przedmałżeńska, Miłość w małżeństwie – godz. 19:00, w domu św. Józefa

16 lutego 2024

- Droga krzyżowa – godz. 17:15 i 19:15

17 lutego 2024

- Nieszpory przed pierwszą niedzielą Wielkiego Postu – godz. 17:30

18 lutego 2024, pierwsza niedziela Wielkiego Postu

- Gorzkie żale – godz. 17:15

19 lutego 2024

- Msza święta w intencji Odnowy w Duchu Świętym – godz. 18:00
- Katechezy neokatechumenalne – godz. 19:00, w wieczerniku

20 lutego 2024

- Msza święta w intencji Radia Maryja – godz. 18:00

22 lutego 2024

- Katechezy neokatechumenalne – godz. 19:00, w wieczerniku
- Konferencja przedmałżeńska, Wspólnota małżeńska – godz. 19:00, w domu św. Józefa

23 lutego 2024

- Droga krzyżowa – godz. 17:15 i 19:15

25 lutego 2024, druga niedziela Wielkiego Postu

- Gorzkie żale – godz. 17:15
- Zbiórka do puszek na dzieło misyjne Ad gentes

26 – 28 lutego 2024, rekolekcje wielkopostne, Szkoła Podstawowa nr 3

26 lutego 2024

- Katechezy neokatechumenalne – godz. 19:00, w wieczerniku

29 lutego – 1 marca 2024, rekolekcje wielkopostne, Powiatowy Zespół Szkół i Placówek Specjalnych

29 lutego 2024

- Msza święta w intencji Ojczyzny – godz. 18:00
- Katechezy neokatechumenalne – godz. 19:00, w wieczerniku
- Konferencja przedmałżeńska, Wspólnota małżeńska – godz. 19:00, w domu św. Józefa

Kolędnicy Misyjni Dzieciom z Kolumbii

Grupę kolędniczków misyjnych parafii Świętego Jana Kantego w Legionowie w tym roku stanowiła młodzież i dzieci z Oazy z naszej parafii. Rozpoczęliśmy nasze wędrowanie od wizyty u Ks. Proboszcza, który nas pobłogosławił na te dzieło. Odwiedziliśmy blisko 60 rodzin naszego miasta. Z kolędą byliśmy: w DPS - ie dziennego pobytu, u Sióstr Misjonek Świętej Rodziny u Księża Salezjanów, a także zagościliśmy u Pana Prezydenta Legionowa. **Dziękujemy wszystkim, którzy nas przyjęli za serdeczność i gościnność.** Czuliśmy się mile widzianymi gośćmi. Jestem dumna z naszych kolędniczków - swoją postawą, entuzjazmem i radością dawali piękny przykład żywej wiary. Przez kilka dni na ulicach Legionowa rozbrzmiewał śpiew kolęd w wykonaniu młodzieży rozmiłowanej w Jezusie. Wśród spotykanych ludzi radości i wzruszeń było bardzo wiele.

S. Kryspina Janecka MSF

A oto co o tym wydarzeniu mówią sami kolędnicy:



Kolędnicy misyjni z kolędą w kościele

Kolędowanie to tradycja która nie jest tak „popularna” w dzisiejszych czasach jak kiedyś. Trzeba mieć dużo odwagi, by wyjść na miasto w stroju i nieść innym Chrystusa. Jako kolędnicy czuliśmy się niesamowicie, mogąc jednocześnie głosić Dobrą Nowinę o Chrystusie i przy tym nieść radość ludziom przez obecność i radosny śpiew. To co szczególnie zapadło mi w pamięć to wzruszenia osób zarówno młodych jak i starszych. Czuliśmy obecność Chrystusa wśród nas mimo trudności, chłodu i zmęczenia. Dzięki siostrze Kryspinie kolędowanie zakorzeniło się w naszym sercu i chcemy podtrzymywać tę tradycję. Za to wszystko chwala Panu i niech to co robiliśmy przyniesie obfity plon dobroci dla dzieci w Kolumbii!

Piotr Stańczak

Kolędnicy misyjni istnieją w Polsce od 30 lat. Są pięknym dziełem, które łączy i dodaje odwagi. My, jako

grupka dzieci bardzo się cieszyliśmy, że możemy pomóc naszym rówieśnikom w Kolumbii, które mają o wiele gorzej niż my i potrzebują naszego wsparcia. Mimo wszystkich przeszkód na drodze przez 4 dni staraliśmy się dawać nadzieję i nieść Chrystusa, tam gdzie Go jeszcze nie ma. Największą radość sprawiło nam wzruszenie osób starszych i spotkania z nimi. Mam nadzieję, że za rok znów będę mogła uczestniczyć w tym pięknym dziele i... że będzie nas więcej.

Klara Stańczak

Kolędowanie było dla mnie wspaniałym przeżyciem. Oprócz pomocy dzieciom z Kolumbii, mogliśmy również uszczęśliwić ludzi starszych i samotnych, którzy oczekują spotkania z drugim człowiekiem. Mimo, że w blokach-wieżowcach musieliśmy wchodzić po schodach bardzo wysoko, nie odbierało nam to radości i super energii. Wędrowanie przez miasto, szczególnie



Kolędnicy misyjni kolędują z domu do domu



Kolędnicy misyjni z kolędą w bloku - na klatce schodowej

w dzień, było dla nas okazją do dawania świadectwa naszej wiary, bo wtedy najwięcej ludzi mogło nas zobaczyć. Największym przeżyciem, które do mnie przemówiło było spotkanie ze starszą panią około 94 lata, która wiele razy mówiła do nas, że „Bóg nas kocha” i że „jest Miłością”. Poczuliśmy się mocno dotknięci. Te słowa stale w nas pracują i owocują. To ta starsza Pani głosiła nam Jezusa, który dla niej jest Miłością. Mam nadzieję że w przyszłym roku to powtórzymy i będziemy mogli dalej nieść radość i dobro innym ludziom.

Tosia Dąbek

To wspaniałe, że kolędując mogłam nieść radość i dobro. Moje zaangażowanie w to dzieło było pięknym doświadczeniem. Mogłam pomóc najbardziej potrzebującym, bo ofiary zebrane przy tej okazji przekazaliśmy dla dzieci w Kolumbii. Wchodząc do domów spotykaliśmy się z otwartością i otrzymaliśmy od ludzi dużo miłości. Najbardziej utkwiło w moim sercu wzruszenie gospodarzy. Świadomość, że możemy głosić prawdę, że Bóg przyszedł na ziemię było fantastyczne!

Ola Przybysz

W tym roku po raz pierwszy stałam się Kolędniczką Misyjną. Myślę, że to nie będzie ostatni! Na początku przyznam było trudno - gdy wracałam do domu czułam duże zmęczenie. Jednak następnego dnia wstawałam z podwojoną siłą i tak przez cały tydzień! Motywowało mnie nie tylko wsparcie dzieci, które potrzebują pomocy w Kolumbii i naszych modlitw. Zachęcała też radość ludzi, którzy nas przyjmowali. Doceniłam jak naprawdę piękną cechą jest gościnność i otwarcie. Wspólne z przyjaciółmi kolędowanie, uśmiechy oraz rzecz jasna ciepłe przyjęcie wzmacniały moje serce do działania. Poza tym było to cudowne doświadczenie kolędować razem z bliskimi osobami dla wyższych celów!

Maja Matuszewska

Co inni mówią o kolędniczkach:

Misyjni kolędnicy - młodzież i dzieci ze śpiewem kolęd już po raz drugi odwiedzili nasz dom, dzieląc się prawdziwą radością narodzin Bożego Syna. Młodzi ludzie, wrażliwi na trudną sytuację swoich rówieśników, w krótkim słowie przybliżyli w tym roku życie dzieci z Kolumbii, zapraszając do niesienia pomocy i modlitwy za

nich. Wszyscy słuchaliśmy tych słów z ogromnym wzruszeniem. Na ręce siostry Kryspiny i towarzyszących rodziców, dziękujemy za Waszą otwartość, odwagę, głębokie świadectwo życia, talenty i poświęcony czas.

Joanna Nowotka

Kolejna wizyta młodych Kolędniczek Misyjnych z naszej parafii w naszej rodzinie to wspaniałe wydarzenie. Młodzi, niezwykle utalentowani aktorzy są pełni radości, zapału i entuzjazmu. Wszystko to wnieśli do naszego domu razem z pięknie przygotowanym przez kochaną Siostrę Kryspinę programem artystycznym. Poruszające teksty, piosenki prześlicznie zaśpiewane, energiczna gitara... nie obyło się bez łez wzruszenia. Dziękujemy za to przeżycie, i prosimy, pamiętajcie o nas za rok.

Ewelina Pawłowicz

Dziękujemy wszystkim kolędniczkom którzy uczestniczyli i przyszli do naszego domu. Kolędowanie to dla naszej rodziny nie tylko radosne przeżycie, ale również duchowe doświadczenie. Ono przynosi nie tylko wesołość, ale też głęboki przekaz o obecności Pana Boga w naszym domu, czyniąc nasze święta pełnymi szczęścia i błogosławieństwa.

Rodzina Niewiarowskich

Wizyta Kolędniczek Misyjnych była dla naszej rodziny wyjątkowym, wzruszającym i bardzo cennym doświadczeniem. Nasz dom wypełnił się Gośćmi i pięknymi dźwiękami na chwałę Panu. Piękne chwile wspólnego kolędowania zapamiętamy na długo.

Magdalena Górski i Jakub Górski



Kolęda na schodach w bloku

Zambia – moja druga ojczyzna

Przesyłam serdeczne pozdrowienia z Zambii. Chcę podzielić się z wami moim czterdziestoletnim doświadczeniem życia na Czarnym Lądzie. Na przestrzeni tych lat wiele się działo, dużo widziałam i słyszałam. Były dni smutne, wypełnione tęsknotą za kochaną ojczyzną – POLSKA, ale były też dni radosne, dające entuzjazm. Dziś patrzę z podziwem, jak Pan to sprawił, że tak bardzo pokochałam to miejsce i tych ludzi. Dziękuję Bogu za dar powołania zakonnego i misyjnego.



Pamiętam jak Zambia, moja druga ojczyzna, przywitała mnie (gdy wysiadałam z samolotu) bardzo gorącym powiewem wiatru i słońcem złościście uśmiechniętym. Widząc ludzi o innym kolorze skóry, inny świat, inną kulturę, nasuwało mi się pytanie: czy to moje miejsce? Czy Jezus mnie tu potrzebuje? Czy będę zaakceptowana przez ludzi? Czy to JEGO WOLA? Godziny, dni, miesiące, lata upływały – te czterdzieści lat przeleciało bardzo szybko. Nasz Pan ma zawsze ciekawe plany wobec nas. Po dwóch latach pobytu w Zambii zostałam skierowana do głębokiego buszu – to była naprawdę lekcja życia! Do najbliższego miasteczka było sześćdziesiąt kilometrów. Do tego brak światła i czerpanie wody z rzeki oddalonej o kilometr, w której krokodyle i hipopotamy majestatycznie dawały znać, że to ich teren. Niesamowitym doświadczeniem było spotkanie trędowatych. Patrząc na ich zniekształcone kończyny, a nawet utracony wzrok, nasuwało się pytanie: czy to naprawdę dwudziesty wiek? Czy to możliwe, na

co patrzę i czego doświadczam? Dwa lata życia w buszu nauczyły mnie wiele, umocniłam się w powołaniu misyjnym, zrozumiałam, że WOLI NASZEGO PANA JEZUSA NIE MOŻNA SIĘ OPRZEĆ. Przychodziły także nowe doświadczenia, np.: początek HIV w latach osiemdziesiątych to był czas walki o każde życie. W tym czasie pracowałam z dziewczętami, które z różnych przyczyn nie mogły kontynuować nauki w szkole średniej. Najczęściej powodem usunięcia ze szkoły była trudna sytuacja finansowa. Młode dziewczyny nie widziały w swoim życiu nadziei, były na dnie życia moralnego i boleśnie za to płaciły. Wiedziałam, że mnie potrzebują, otwierają się i dzielą tym, co najbardziej ukryte. Zdobywając ich zaufanie, mogłam nakierować je ku Bogu i Jemu oddawać ich los.

Spontaniczność, szybka adaptacja do otaczających warunków, kreatywność i duża dawka wyrozumiałości – to cechy wręcz niezbędne do pracy na misjach. Przydaje się również zdolność niedziwienia się rzeczom nieoczekiwanym oraz gotowość na szybkie i niespodziewane zmiany. Kiedyś towarzyszyłam pewnemu kapłanowi w podróży do stacji misyjnej położonej w buszu. Dotarcie do misji to nie lada wyzwanie! Drogi dojazdowe właściwie nie istnieją, trzeba je tworzyć, przedzierając się przez busz: przesunąć głazy i kamienie, oczyścić szybko zarastające ścieżki lub nawet wykarczować krzewy i drzewa stojące na przeszkodzie. Po kilku godzinach trudnej podróży dotarliśmy do celu. Ksiądz odprawił mszę świętą, radości wiernych nie było końca. Ludzi z wiosek oczekujących na Najświętszy Sakrament, spotkań z kapłanem, rozmów kobiet i dzieci z siostrą tego dnia było wiele. Ruszyliśmy w drogę do następnej stacji. Nie zdążyliśmy odjechać zbyt daleko, gdy ksiądz nagle złapał za broń i strzelił kilka razy w kierunku krzaków. Trafione perliczki szybko znalazły się w rękach parafian, gotowych do przygotowania obiadu.

Kościół w buszu są bardzo ubogie, pozostawiają wiele do życzenia w kwestii wystroju liturgicznego. Oprócz prowizorycznego ołtarza, zbitego z kilku patyków, nie było właściwie nic. Za obrus posłużył nam kawałek chiten-gi (wzorzystego afrykańskiego materiału, którego używa się do wielu celów, przede wszystkim krawieckich lub jako nosidełka dla dzieci). Czas jest sprawą bardzo względną, w Afryce właściwie niemierzalną. Na przyjazd księdza i mszę świętą ludzie czekali wiele godzin, wiele godzin poświęcili także, by dotrzeć do punktu misyjnego. To kolejna lekcja pokory i cierpliwości dla nas: bez narzekania

Kościół misyjny

scach dźwięk silnika. Jako siostra miałam zadanie: wejść się na pakę samochodu (w połowie zanurzoną w wodzie), robić wiele hałasu i obserwować rzekę, w tym ruchy hipopotamów i krokodyli, czy nie zbliżają się do nas. Ich odgłosy było słychać bardzo blisko. Strachu dużo, serce waliło jak młot, ale determinacja dodawała siły i odwagi. Dzięki Bogu, hałas towarzyszący akcji ratunkowej trzymał dzikie zwierzęta jednak na dystans.

Ludzie w Zambii znani są z życzliwości, spokoju i łagodności. Możemy się bardzo wiele od nich nauczyć. Nieustannie zadziwia mnie ich umiejętność zawierzania i oddawania swojego życia i wszelkich trosk Panu Bogu. Często można usłyszeć: „On się zatroszczy”, „Bóg pomoże”, „Bóg da”. Obyśmy i my potrafili zawierzać Panu Bogu, bez względu na okoliczności.

S. Marcela Deptuła
Misjonarka Świętej Rodziny



potrafią czekać na to, co ważne. Gdy przygotowywałam prosty ołtarz, zauważyłam, że tzw. mass box, czyli walizka z przedmiotami liturgicznymi, jest mokra. Okazało się, że po ostatniej mszy pomagający nam katechista nie zakręcił butelki z winem i większość niestety się wylała. Ksiądz widząc to, powiedział: „Siostrzo, choć kropelkę!”. Pan Bóg pobłogosławił nawet kilkoma kroplami, Eucharystia się odbyła, po czym udaliśmy się w drogę powrotną.

Innym razem jechaliśmy do kolejnej parafii umiejscowionej w głębokim buszu, w dolinie otoczonej górami i rzekami. Droga jest przejezdna jedynie sezonowo i wyłącznie dla samochodu z napędem na cztery koła. Konieczny jest także doświadczony kierowca. Zaniedbana, nieutrzymywana przez nikogo droga jest pełna trudnych zakrętów, wąskich przejazdów, stromych wzniesień oraz przepaw rzecznych. Tym razem przed zapadnięciem zmroku nie udało nam się przekroczyć największej niewysychającej rzeki. Po ostrożnym przekroczeniu nurtu rzeki, przeciwny brzeg wydawał się zupełnie niegroźny. Niestety, okazało się, że kąt nachylenia drugiego brzegu rzeki jest większy niż przewidywany, a podłoże niestabilne. Podczas gdy przód samochodu stał już na lądzie, tył utknął w rzece. Kilka prób wypchnięcia auta zakończyło się fiaskiem. Przy pogłębiającej się wieczornej ciemności zaczęliśmy szukać pomocy w otaczającej nas naturze. Jak na złość akurat wzdłuż tego brzegu nie było ani jednego dużego drzewa, by zaczepić i wyciągnąć samochód – pobliscy mieszkańcy uprawiali tam ziemię i wszystko wycięli. Musieliśmy odejść dość spory kawałek od rzeki, by znaleźć kamienie do podłożenia pod koła i inne potrzebne przedmioty. Na pomoc przyszli ludzie z okolicy, którzy usłyszeli nieczęsto spotykany w tych miej-



AKADEMIA KATOLICKA
W WARSZAWIE
STUDIUM MUZYKI KOŚCIELNEJ

RECITAL ORGANOWY

| s. Edyta Gawrysiuk

opieka artystyczna:
Paweł Tomasz Miazga

6 LUTY 2024

godz. 11.00

Parafia Rzymskokatolicka
św. Jana Kantego
ul. ks. J. Schabowskiego 2
05-120 Legionowo



W programie:

1. Buxtehude Dietrich (1637-1707)
Komm' Heiliger Geist, Herre Gott, Chorał, Buxwv 199
2. Bach Johann Sebastian (1685-1750)
Sonata No.5 in C major, cz. Ili Allegro, BWV 529
3. Frescobaldi Girolamo (1583-1643)
Toccata i ricercar, Fieri musicali (Messa della Madonna)
4. Bach Johann Sebastian (1685-1750)
Preludium i fuga in D major, BWV 532
5. Pierne Gabriel (1863-1937) *Entree dans le style classique*

„Spotkanie z zakochanym Jezusem”

Tradycyjnie 2 lutego obchodzimy święto Ofiarowania Pańskiego, wspominając udanie się Maryi i Józefa z maleńkim Jezusem do świątyni jerozolimskiej, by wypełnić wymogi Prawa. Od 1997 roku jest to także Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. W tym dniu otaczamy naszą modlitwą osoby, które oddały się całkowicie na służbę Bożą.



Msza święta z okazji Dnia Życia Konsekrowanego

Ta forma życia istniała w Kościele od pierwszych wieków i od początku wzbudzała pytania: jaki jest sens poświęcenia się tej młodej dziewczyny, tego młodego chłopaka? Dzisiejszy świat zdaje się jeszcze bardziej dobitnie pytać: czy to ma sens? A może to marnowanie życia? Jako młoda siostra zakonna, mająca 26 lat i będąca niespełna pięć lat w Zgromadzeniu Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny, także spotykam się z takimi pytaniami.

Gdy zastanawiam się nad swoim powołaniem, mam poczucie, że udało mi się odnaleźć moją drogę życiową – pełną wyzwań, zachwyty, łask i trudów. Myśli o życiu zakonnym pojawiły się na początku liceum, wraz z podjęciem świadomej decyzji o życiu wiarą. Odkrywając miłość Chrystusa do mnie, postawiłam sobie pytanie: jak mogę na nią odpowiedzieć? I zrodziła się myśl: oddać wszystko. Lecz nie znałam wtedy bliżej żadnych sióstr i do tego miałam różne ambitne plany na przyszłość. Po maturze na Uniwersytecie w Białymstoku rozpoczęłam studia z filologii rosyjskiej o specja-

lizacji biznesowej, które to okazały się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Studiowałam coś co mnie niezwykle interesowało. Świetne osiągnięcia pomogły mi zdobyć kilka stypendiów, dzięki którym nie tylko stałam się niezależna od rodziny, ale także mogłam łączyć pieniądze na samochód czy ciekawy wyjazd. Okres studiów był także czasem intensywnego zaangażowania we wspólnoty – Duszpasterstwo Akademickie i Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Podejmowane funkcje pozwoliły mi rozwinąć liczne umiejętności i talenty,

poznać wielu ciekawych ludzi, nauczyć się odpowiedzialności i służby. To był też czas zrodzenia się wielu przyjaźni. Z ludźmi działającymi we wspólnotach mogłam pójść na imprezę, pizzę na mieście, ale też na mszę, adorację czy akcję charytatywną. Wszystko to wydawało się dawać radość i spełnienie. Jednak w pewnym momencie, wbrew opinii „człowieka sukcesu”, poczułam przeraźliwą pustkę. Zdałam sobie sprawę, że owszem wszystkie te „akcje” mają wartość pozytywną, ale w moim

życiu nie ma tego czegoś, nie ma dalszej perspektywy. Wówczas zdałam sobie sprawę, że to dobry moment, by rozeznaczyć swoją drogę życiową. Od pewnego już czasu utrzymywałam kontakt z Siostrami z naszego Zgromadzenia. Wybór wydawał się prosty: albo decyduję się na życie zakonne i jestem super siostrą, albo szukam mężczyzny życia – męża i ojca przynajmniej trójki moich dzieci (w planie był też dom, kot i czarne Audi A6). Czas rozeznawania nie był łatwy: z jednej strony życie zakonne w niezrozumiały sposób pociągało mnie coraz bardziej, a z drugiej mnożyły się perspektywy – propozycja pracy w Warszawie, aspiracje naukowe, pojawił się chłopak „idealny”. Po roku wewnętrznego „szarpania się”, tuż po obronie licencjatu, pojawił się pełen spokój i decyzja: idę. Teraz albo nigdy! We wrześniu 2019 roku rozpoczęłam moją drogę zakonną. Kolejne lata formacji pomogły mi odkryć niezwykłą miłość Chrystusa. To, że On był wierny – nawet jeśli ja błędziłam, upadałam, gniewałam się na Niego czy w ogóle Go nie dostrze-

głam. On był i troszczył się o mnie – przez ludzi, wspólnotę, wydarzenia. Na początku nowej drogi nieraz wracał żal za tym, co pozostawiłam. Zdałam sobie jednak sprawę, że nawet jeśli mi brakuje starego, to zyskałam to coś, a właściwie to spotkałam tego Kogoś. Odkrycie miłości Chrystusa i Jego łaskawości wobec mnie sprawiło, że nie mogłam pozostać obojętną na tę miłość. Zdałam sobie także sprawę, że poprzez złożenie ślubów oddaję się Komuś, Kto nigdy mnie nie zdradzi, nie zostawi, nie opuści. Błędy i słabości są po mojej stronie. Ja do końca życia będę poznawała Chrystusa tylko z tej niezwyklej. Aktualnie studiuję dziennie teologię, drugi rok na UKSW. Prowadzę wraz ze współsiostrą spotkania dla dziewcząt „Oto cała ja”, a także angażuję się w różnego rodzaju rekolekcje, obozy i spotkania dla młodzieży. Apostolstwo daje mi wiele radości.

Dzisiaj często słyszy się o tym, że droga życia konsekrowanego jest nieatrakcyjna dla młodych osób. Myślę, że to zdecydowanie błędnie postawiona teza, gdyż uderza w sedno sensu życia zakonnego. Oznaczałaby ona, że życie z Jezusem jest nieatrakcyjne! A przecież to ON jest odpowiedzią na wszelkie nasze poszukiwania. Papież Franciszek mówi, że „życie konsekrowane opiera się na jednej fundamentalnej idei: przeżywać do samej

głębi wezwanie zakochanego Jezusa”. Dziś mogę powiedzieć, że jestem szczęśliwą młodą osobą konsekrowaną. Czy jest to łatwa droga? Oczywiście, że nie – życie ślubami, we wspólnocie, zmaganie się z własnymi słabościami... Wszystko to, wobec spotkania z Miłującym Chrystusem, schodzi jednakże na dalszy plan. A jeśli chodzi o nieatrakcyjność, to może wynika ona po prostu z tego, że nie zawsze dość świadczymy o pięknie tego powołania, nieraz z powodu naszych ułomności niewystarczająco ukazujemy naszego Umilowanego...

Dzień Życia Konsekrowanego to zaproszenie do modlitwy: o odwagę dla tych, których Pan powołuje do swej służby, o wierność dla tych, którzy kroczą drogą powołania, ale także o wrażliwość dla wszystkich wiernych, byśmy potrafili wesprzeć tych spośród nas, których Pan wezwie do wyłącznej służby – córkę lub syna, wnuczkę lub wnuka, przyjaciela lub przyjaciółkę.

s. Anna Szuflicka MSF

Wokół wyznania wiary

Wcielenie

„On to dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba, i za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy, i stał się człowiekiem”.

Są to słowa, które wyrażają prawdę, przed którą skłaniamy głowy, gdy wypowiadamy słowa wyznania wiary w trakcie liturgii. Widzimy więc, z jak wielką tajemnicą się spotykamy. Oto Syn Boga, Światłość ze Światłości, we wszystkim równy Ojcu, Pan i Stwórca, staje się człowiekiem. Dotykamy tu „skandalu” naszej wiary – czegoś, z czym wielu myślicieli nie mogło się pogodzić. Bóg jednak zszedł do swojego ludu, stał się jednym z nas, mimo naszej maleńkości i nędzy.

Powód wcielenia zostaje podany nam w wyznaniu wiary jeszcze przed wyrażeniem prawdy o nim – „dla nas ludzi i dla naszego zbawienia”. Tak jak Bóg nie potrzebował nas stworzyć, tak nie potrzebował nas zbawić. Oba te akty wynikają wyłącznie z Jego chęci, woli – On chciał, nie musiał. Dla nas stał się człowiekiem, by być Bogiem z nami, by być wśród swego ludu („dla nas ludzi”). Zstąpił na ziemię z pełnią ludzkiej natury, by nas zbawić, by umrzeć za nas, zawrzeć Nowe Przymierze i zmartwychwstać, jako pierwociny przyszłego zmartwychwstania („dla naszego zbawienia”).

„Za sprawą Ducha Świętego” – poucza nas o tym Ewangelia, gdy Gabriel zapowiada Maryi, że *Duch Święty zstąpi na nią i moc Najwyższego ją osłoni*. Cudowne poczęcie z dziewicy musiało być działaniem Bożym. Ojciec posłał Syna, a to posłanie odbywa się w Duchu, który napędza Maryję, obdarzając ją pełnią łaski i sprawiając cud wcielenia. Syn przyjął ciało, wszedł w czas i prawa przyrody, którym jako Stwórca i Pan stworzenia nie podlegał. Przyjął pełnię człowieczeństwa: ducha, duszę i ciało. W Ewangelii św. Jana czytamy: „a Słowo ciałem się stało” (J 1, 14), w greckim oryginale „kai ho Logos sarx egenteo”. Bardzo ciekawe jest, że użyto tu słowa sarx, a nie soma. To drugie jest słowem o nacechowaniu pozytywnym (św. Paweł używa go, gdy mówi o Kościele jako Ciele Chrystusa), ale to pierwsze jest słowem z odcieniem pogardy, o ciele jako czysto materialnym bycie (można je tłumaczyć jako mięso, a nawet mięcho). Dlaczego św. Jan użył właśnie słowa sarx? Żeby nie można było interpretować wcielenia jako symbolicznego – że Chrystus przyjął jakiegoś pozorne ciało. Tak nie było. Nasz Zbawiciel wziął na siebie całe człowieczeństwo i wszystko w jego cielesnym wymiarze, wraz ze wszystkimi jego potrzebami czysto materialnymi. Przyjął również pełnię duchowego wymiaru człowieczeństwa. Autor Listu do Hebrajczyków pisze, że Chrystus był jak my, poddany wszelkim próbom, oprócz grzechu (Hbr 4, 15) – wszelkim! Wszystko, co nas dotyczy, a nie jest grzeszne, również Jego dotyczyło.

Prawda o wcieleniu jest niezwykle ważna, bo ją św. Jan Apostoł stawia jako rozróżnienie, kto jest z Ducha Bożego, a kto z ducha antychrysta (1 J 4, 2n).

Maciej Przybysz

Wspomnienie patrona 1 Dziecięcej Róży Różańcowej - Św. Franciszka z Fatimy



Wspomnienie liturgiczne Św. Franciszka z Fatimy przypadające na dzień 20 lutego kieruje moje myśli nie tylko w stronę tego portugalskiego chłopca z wioski Aljustrel. On nie był sam, kiedy 13 maja 1917 roku Maryja przyszła z ważnymi informacjami dla świata. Była tam również jego rodzona młodsza siostra – mała Hiacynta i kuzynka Łucja. To do nich, kiedy chodzili z owieczkami na pastwiska przyszedł prawie rok wcześniej wiosną lub latem 1916 roku Anioł, który przedstawił się jako Anioł Portugalii. Te troje dzieci w wielkiej prostocie serca uwierzyło w słowa Anioła, który powtarzał: Módlcie się, Módlcie się dużo! A one gorliwiej niż wcześniej zaczęły odmawiać różaniec.

Nie sposób wspominać o samym Franciszku Marto bez jego siostry Hiacynty i kuzynki Łucji. Ktoś zapyta zapewne dlaczego zatem to nie razem zostali patronami 1 Dziecięcej Róży Różańcowej w Parafii Św. Jana Kanteogo? Może dlatego, żeby więcej dzieci mogło trwać w modlitwie różańcowej? Aby Św. Hiacynta mogła patronować kolejnym dzieciom, które ofiarują codziennie dziesiątek różańca? A gdy będą już 2 Róże Różańcowe aby mogła powstać kolejna, której patronem zostanie Czcigodna Służebnica Boża Łucja Santos?

Może to ten rok, ten czas kiedy kolejne dzieci przy wsparciu i zachęcie rodziców, dziadków czy innych krewnych rozpoczną modlitwę, o którą tak bardzo prosiła Maryja? A prośby cały czas są aż przejmująco aktualne: Módlcie się o pokój na świecie i o nawrócenie Rosji.

Wiem, że wiele osób z naszej parafii trwa w modlitwie różańcowej w tak wielu różach różańcowych. Zachęcam aby pomóc dzieciom, wnukom w podjęciu tego zobowiązania poprzez wspólną modlitwę. A kto jeszcze nie doświadczył jak wielką moc ma modlitwa różańcowa nich spróbuje uwierzyć, tak jak te troje pastuszków z Fatimy. Pozdrawiam Anna Golec

**Spotkania Różańcowe dla Dzieci
w I niedzielę miesiąca po mszy św. o 11.30.**

„Szkoła Matki Bożej”

„Poproście swoich rodziców i wychowawców, aby oddali was do «szkoły» Matki Bożej, aby nauczyła was być takimi, jak pastuszkowie, którzy starali się czynić

wszystko, czego Ona od nich żądała. Zapewniam was, że «większy czyni się postęp przez krótki czas posłuszeństwa i uległości wobec Maryi, niż przez całe lata osobistych wysiłków, podejmowanych wyłącznie własnymi siłami» (św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, n. 155”.

Fatima, 13 maja 2000 r. – beatyfikacja Franciszka i Hiacynty Marto

(fragm. homilii Jana Pawła II)

„Boża obecność”

w życiu Św. Franciszka i Św. Hiacynty

„Boża obecność stała się stałym elementem ich życia, jak wyraźnie przejawia się to w usilnych modlitwach za grzeszników i stałym pragnieniu trwania przy Jezusie „ukrytym” w tabernakulum”.

Fatima, 13 maja 2017 r. – kanonizacja Franciszka i Hiacynty Marto

(fragm. homilii papieża Franciszka)

Modlitwa za przyczyną św. Franciszka Marto

O, święty Franciszku, który miłując Matkę Najświętszą, poświęciłeś Jej na zawsze swe niewinne serce i ofiarowałeś swoje cierpienia z synowską miłością, spraw, abyśmy i my, kochając Ją po dziećnięcu, zasłużyli na Jej wspomnienie w walce ze złem w ciągu życia i w godzinie śmierci. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa za przyczyną św. Hiacynty Marto

Wszchemogący i Miłosierny Boże, w świętej Hiacyncie zostawiłeś nam świetlany przykład umiłowania Królowej Różańca Świętego, modlitwy i umartwienia, spraw za jej wstawiennictwem, abyśmy na ziemi naśladowując Jej cnoty, razem z nią otrzymali wieczną nagrodę w niebie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

20 lutego – wspomnienie dowolne świętych Franciszka i Hiacynty Marto

Cuda za wstawiennictwem Franciszka i Hiacynty Marto

Cud zatwierdzony do beatyfikacji

Ojciec Święty Jan Paweł II w 1989 roku (wówczas żyje jeszcze ich kuzynka Łucja) zdecydował, że wystarczy stwierdzenie jednego cudu dla obojga rodzeństwa bez potrzeby zatwierdzania osobnego cudu dla Hiacynty i osobnego dla Franciszka, gdyż oboje byli wybrani przez Matkę Bożą na świadków jej objawień i oboje tak jak zapowiedziała im Piękna Pani z Nieba zostali w dzieciństwie

zabrani do Nieba. Warunkiem było aby byli przywołani wspólnie, jako oboje przez wiernych w modlitwie. I stał się cud- została uzdrowiona Maria Emilia Santos-cierpiąca od 20 lat na gruźlicę kości. Kobieta nie mogła chodzić. Jedyne mogła poruszać głową i rękami. Modliła się za wstawiennictwem obojga pastuszków i pewnej nocy usłyszała głos dziecka: „Usiądź, ponieważ już możesz”. Ale nie ustawała w modlitwie. 20 lutego 1989 roku w rocznicę śmierci Hiacynty o własnych siłach podniosła się o własnych siłach i zaczęła chodzić.

Cud zatwierdzony do kanonizacji

3 marca 2013 roku w Brazylii mały 5-letni chłopiec Łukasz wypadł z domu swojego dziadka przez okno

z wysokości 6m i uderzył głową o beton. Stwierdzono, że ma minimalne szanse na przeżycie. Rodzice chłopca wiedzieli, że życie chłopca może uratować tylko cud. Trwały żarliwe modlitwy za wstawiennictwem błogosławionych już Franciszka i Hiacynty Marto. 9 marca chłopiec niespodziewanie obudził się ze śpiączki i zaczął normalnie mówić, a 15 marca opuścił szpital sprawny w pełni fizycznie, psychicznie i umysłowo.



Przebaczenie i pojednanie

Wielkopostne rekolekcje szkolne 28 lutego – 8 marca 2024. Rekolekcje prowadzi o. Mariusz Kulig

- 26 – 28 lutego 2024 Szkoła Podstawowa nr 3
- 29 lutego – 1 marca 2024 Powiatowy Zespół Szkół i Placówek Specjalnych
- 4 – 5 marca 2024 Szkoła Podstawowa nr 2
- 6 – 8 marca 2024 Liceum Ogólnokształcące

Szkoła Podstawowa nr 3

26 lutego 2024 (poniedziałek)

- godz. 8:55 - 9:50 klasy 1-3 konferencja w szkole na sali gimnastycznej (I tura dzieci, które przychodzą do szkoły na I zmianę)
- godz. 10:50 - 11:35 klasy 4 – 5 konferencja w kościele
- 11.50 - 12.35 klasy 6 – 8 konferencja w kościele
- godz. 13:15 - 14:00 klasy 1 - 3 konferencja w szkole na sali gimnastycznej (II tura dzieci, które przychodzą do szkoły na II zmianę)

27 lutego 2024 (wtorek)

- godz. 8:55 - 9:50 klasy 1 - 3 konferencja w szkole na sali gimnastycznej (I tura dzieci, które przychodzą do szkoły na I zmianę)
- godz. 10:50 - 11:35 klasy 4 – 5 konferencja, nabożeństwo pokutne i spowiedź
- godz. 11:50 - 12:35 klasy 6 – 8 konferencja, nabożeństwo pokutne i spowiedź
- godz. 13:15 - 14:00 klasy 1 - 3 konferencja w szkole na sali gimnastycznej (II tura dzieci, które przychodzą do szkoły na II zmianę)

28 lutego 2024 (środa)

- godz. 8:55 – 9:50 klasy 1 - 3 konferencja w szkole na sali gimnastycznej (I tura dzieci, które przychodzą do szkoły na I zmianę)
- godz. 10:50 – 11:35 klasy 4 – 5 Msza święta w kościele
- godz. 11:50 - 12:35 klasy 6 – 8 Msza święta w kościele
- godz. 13:15 - 14:00 klasy 1 - 3 konferencja w szkole na sali gimnastycznej (II tura dzieci, które przychodzą do szkoły na II zmianę)

Powiatowy Zespół Szkół i Placówek Specjalnych

29 lutego 2024 (czwartek)

- godz. 10:00 – 10:35 konferencja w szkole na sali gimnastycznej (I tura dzieci)
- godz. 11:00 - 11:35 konferencja w szkole na sali gimnastycznej (II tura dzieci)

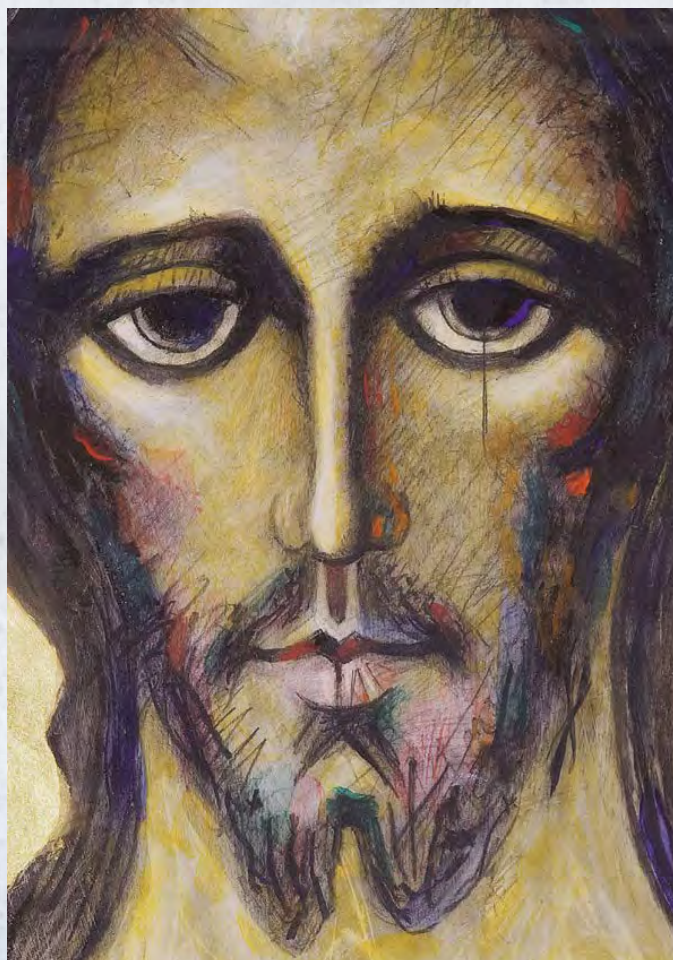
1 marca 2024 (piątek)

- Sakrament pokuty dla dzieci spowiadających się i Msza święta dla wszystkich
- godz. 8:30 spowiedź
- godz. 9:00 Msza święta

Szkoła Podstawowa nr 2

4 marca 2024 (poniedziałek)

- godz. 8:55 - 9:50 klasy 1 - 3 konferencja w szkole na sali gimnastycznej (I tura dzieci, które przychodzą do szkoły na I zmianę)
- godz. 10:50 - 11:35 klasy 4 – 5 konferencja w kościele
- godz. 11:50 - 12:35 klasy 6 – 8 konferencja w kościele
- godz. 13:15 - 14:00 klasy 1 - 3 konferencja w szkole na sali gimnastycznej (II tura dzieci, które przychodzą do szkoły na II zmianę)



5 marca 2024 (wtorek)

- godz. 8:55 - 9:50 klasy 1 - 3 konferencja w szkole na sali gimnastycznej (I tura dzieci, które przychodzą do szkoły na I zmianę)
- godz. 10:50 - 11:35 klasy 4 – 5 sakrament pokuty i Msza święta
- godz. 11:50 - 12:35 klasy 6 – 8 sakrament pokuty i Msza święta
- godz. 13:15 - 14:00 klasy 1 - 3 konferencja w szkole na sali gimnastycznej (II tura dzieci, które przychodzą do szkoły na II zmianę)

Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej

6 marca 2024 (środa)

- godz. 9:10 - 10:10 konferencja w kościele (I tura uczniów uczących się na I zmianę)
- godz. 13:00 - 14:00 konferencja w kościele (II tura uczniów uczących się na II zmianę)

7 marca 2024 (czwartek)

- godz. 9:10 - 10:10 konferencja w kościele (I tura uczniów uczących się na I zmianę)
- godz. 13:00 - 14:00 konferencja w kościele (II tura uczniów uczących się na II zmianę)

8 marca 2024 (piątek)

- godz. 9:10 - 10:10 sakrament pokuty i Msza święta (I tura uczniów uczących się na I zmianę)
- godz. 13:00 - 14:00 sakrament pokuty i Msza święta (I tura uczniów uczących się na II zmianę)